

Tekturowa królowa

Stare Dobre Małżeństwo

Czekałaś na księcia
nie żeby zaraz z bajki
mówił że przyjedzie
nawet dał ci słowo

Pieczeńć poranną
tak twardo postawił
że aż ożyło
twoje młode łono

Brzuch zaczął rosnać
(do dzisiaj go czujesz)
i pęczniał jak apetyt
w miarę jedzenia

Uciekłaś z domu
tak po kryjomu
i wciąż się dziwisz
że jego jeszcze nie ma

Dzisiaj też odjeżdżasz
lecz tylko na chwilę
na siwym koniu
mocnym jak denaturat

I jest ci wtedy
już wszystko jedno
gdy śpisz na dworcu
na twardych tekturach